

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiesz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 33.

Nowe, sobota 13-go sierpnia 1932 r.

Rok IX.

Porządek nabożeństw:

W NIEDZIELĘ 14-GO SIERPNIA 1932 R.

I msza św. o godzinie 7-ej, II msza św. o 8-ej, suma o 10-tej. O 1/3-3-ej nauka chrześcijańska, o 3-ej nieszpory.

W poniedziałek, w uroczystość Wniebowzięcia, N. M. Panny, msze św. jak w niedzielę. W poniedziałek po sumie odprawi się różaniec św., po różańcu przyjęcie nowych członków do bractwa różańcowego.

Jakie rzeczy nie podlegają zajęciu przez władze skarbowe.

Ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów ustala przepisy o postępowaniu egzekucyjnym przez władze skarbowe. Rozporządzenie to zawiera między innymi wyszczególnienie mienia, które jest z pod egzekucji wyłączone, a mianowicie:

Sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne, niezbędne dla zobowiązanego i jego rodziny; zapasy żywności i opału, niezbędne dla zobowiązanego, jego rodziny i jego służby na okres jednego miesiąca;

przedmioty i surowce, niezbędne do osobistego zarobkowania zobowiązanego, pracującego ręcznie; przedmioty, niezbędne do pełnienia służby lub wynagrodzenia za czas do najbliższego terminu zobowiązanego, pracującego umysłowo;

u zobowiązanego, który pobiera periodyczne wynagrodzenie z tytułu stosunku służbowego prawnopublicznego lub z tytułu umowy o pracę — pieniądze w kwocie, odpowiadającej części wynagrodzenia za czas najbliższego terminu wypłaty;

u zobowiązanego, który nie otrzymuje stałego wynagrodzenia za pracę — pieniądze niezbędne dla niego i jego rodziny na utrzymanie przez jeden tydzień;

przedmioty dane zobowiązanemu celem poratowania jego i jego rodziny w razie klęski z powodu nadzwyczajnych wypadków, choroby lub śmierci, oraz zasiłki i wsparcia udzielone w takich przypadkach, o ile przedmioty te lub fundusze dla tych celów są mu jeszcze potrzebne;

przedmioty, służące zobowiązanemu i jego rodzinie do wykonywania praktyk religijnych lub niezbędne do nauki;

ordery honorowe, obrączki ślubne, listy, papiery rodzinne lub inne papiery osobiste zobowiązanego oraz jego księgi rachunkowe.

Ogłoszenie czterech dekretów rolniczych.

Jak się dowiadujemy, podpisanie czterech uchwalonych ostatnio na Radzie Ministrów dekretów rolniczych o nadzorze sądowym w rolnictwie, o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, o segregacji wierzytelności w związku z parcelacją oddłużeniową, oraz w sprawie noweli do rozporządzenia o lichwie pieniężnej — nastąpi w dniach najbliższych i ogłoszenia tych dekretów spodziewać się należy w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Projekt ustawy o samorządzie szkolnym.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało projekt ustawy o samorządzie szkolnym. Projekt ten przewiduje organizację i wzajemne ustosunkowanie się opiek szkolnych, rad szkolnych gminnych (wzgl. miejskich), powiatowych, oraz okręgowych.

W skład opieki szkolnej wchodzić mają delegaci, wybrani przez oddziałowe zebrania rodzicielskie, kierownik szkoły, ksiądz, oraz po jednym duchownym innych wyznań, o ile w danym obwodzie szkolnym znajduje się przynajmniej 15 proc. osób danego wyznania, nakoniec zaś przedstawiciele nauczycielstwa. Radę szkolną gminną stanowią mają: przedstawiciele wszystkich opiek szkolnych z całego terenu gminy, przedstawiciele nauczycielstwa w ilości 1/3 przedstawicieli opiek, osoby duchowne podobnie jak w opiekach, oraz dwaj przedstawiciele samorządu terytorjalnego, delegowani przez radę gminną. W skład szkolnej rady powiatowej wchodzić mają: przedsta-

wiciele wszystkich gminnych rad szkolnych na obszarze powiatu, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych w ilości 1/3 delegatów rad gminnych, osoby duchowne iak wyżej, dwaj przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli, dwaj przedstawiciele sejmików powiatowych, jeden przedstawiciel wydziału powiatowego, oraz z urzędu lekarz powiatowy lub szkolny.

W sprawie akcji pomocy bezrobotnym.

Zbliżające się miesiące jesienne przyniosą niewątpliwie ze sobą zwiększenie bezrobocia, które prawdopodobnie osiągnie co najmniej poziom zeszłoroczny. Świadczy o tem zarówno brak oznak poprawy sytuacji gospodarczej, niski stan zatrudnienia oraz stosunkowo znaczne napięcie bezrobocia w miesiącach letnich, t. j. w okresie największego ożywienia sezonowego. Groźba klęski bezrobocia pociąga za sobą konieczność zorganizowania możliwie sprężystej i skutecznej akcji pomocy dla bezrobotnych, wykraczającej poza ramy pomocy ustawowej.

Znane dotychczas w tej mierze projekty, a zwłaszcza projekt utworzenia Funduszu Pomocy Bezrobotnym, budzą poważne wątpliwości, zarówno natury formalnej, jak i dotyczące istoty samego zagadnienia. Nowa instytucja opierać ma bowiem działalność swą na szeregu nowych „ad hoc” utworzonych lub też powiększonych opłatach publicznych, jak np. opłatach od cukru, piwa, pokwitowań odbioru komornego, biletów wstępu na widowiska, safesów itp. Rozpatrując formalną stronę projektowanego zwiększenia obciążenia publicznego, zauważyć należy, iż wprowadzenie opłat tych nie może nastąpić w ramach uprawnień, przysługujących Prezydentowi R. P., a więc w formie dekretu, lecz wymagać będzie ustawy sejmowej. Okoliczność ta sama przez się spowodować musi opóźnienie rozpoczęcia akcji pomocy bezrobotnym do miesięcy zimowych, czego należy bezwzględnie unikać.

Projektowane podwyższenie opłat publicznych na rzecz pomocy dla bezrobotnych budzi nadto szereg istotnych zastrzeżeń. W pierwszym rzędzie niecelowem wydaje się dążenie do zwiększenia globalnej sumy wydatkowanej na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Osiągnięta w ciągu r. ub. kwota około 150 milj. zł. (109 milj. zł. Fundusz Bezrobocia, 26 milj. zł. specjalna pomoc państwa, kilkanaście milj. zł. Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia) zdaje się wyznaczać górną granicę wysiłku finansowego, do jakiego zdolne jest społeczeństwo i życie gospodarcze w obecnej dobie szalejącego kryzysu i kurczącego się wprost z miesiąca na miesiąc dochodu społecznego.

Podwyższenie opłat publicznych w obecnym momencie utrudnić musi wszelkie celowe posunięcia deflacyjnej polityki gospodarczej. Podniesienie obciążenia życia gospodarczego opłatami publicznymi spowodować musi bowiem wzrost kosztów produkcji, a przez to nietylko przeciwstawić się dążnościom do obniżenia poziomu cen, lecz nawet oddziaływać w kierunku ich zwyżkowego kształtowania. Z drugiej strony niewątpliwie znaczna część obciążenia opłatami publicznymi spadłaby ciężarem swym na szerokie rzesze konsumentów, będące przerzucona przez producentów, wobec niemożności w kalkulowania ich w obecne ceny towarów.

Podwyższenie opłat publicznych na cele pomocy bezrobotnym, które niewątpliwie pociągnęłyby za sobą ujemne skutki zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla całego społeczeństwa, nie wydaje się również celowem w ramach zamierzonych posunięć reorganizacyjnych. Zamierzone bowiem utworzenie specjalnego aparatu biurowo-administracyjnego Funduszu Pomocy Bezrobotnym z jednej strony pochłonie niewątpliwie poważne koszty, z drugiej — przyczynić się może do spotęgowania wielotorowości oraz zagmatwania kompetencyjnego wśród poszczególnych czynników, prowadzących akcję pomocy dla bezrobotnych, a więc Funduszu Bezrobocia, organów państwowych i samorządowych, wykonywujących t. zw. specjalną względnie doraźną pomoc dla bezrobotnych, oraz różnorodnych czynników obywatelskich i społecznych, działających w tym kierunku.

Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że odpowiednie posunięcia reorganizacyjne, zmierzające do koordynacji działalności poszczególnych czynników, przy wyzyskaniu już istniejącego kosztownego aparatu administracyjnego Funduszu Bezrobocia (pochłoniął w r. ub. około 8 milj. zł), przy równoczesnym przyciągnięciu w większym, niż dotychczas stopniu czynnika obywatelskiego do akcji pomocy bezrobotnym, umożliwiłyby osiągnięcie o wiele poważniejszych rezultatów — przy wydatkowaniu tych samych, co dotychczas kwot. W szczególności należałoby wyzyskać doświadczenia, nabyte w r. ub. z racji działalności Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, który będąc opartym głównie o czynnik obywatelski i korzystając z ofiarności społeczeństwa w ciągu całej swej działalności, ukończonej w czerwcu r. b., udzielił pomocy w naturze i gotówkowej równowartości około 30 milj. zł, wydatkując na koszty administracyjne tej akcji zaledwie około 40 tys. zł.

Spoleczna korzyść akcji pomocy bezrobotnym wzrosłaby również w wysokim stopniu w razie reformy podstaw akcji zasiłkowej. Dotychczas bowiem zasiłki dla bezrobotnych, udzielane były na podstawie formalnych uprawnień, przysługujących pozbawionym pracy. W rezultacie z zasiłków tych korzystały niejednokrotnie jednostki, posiadające bądź to osobisty majątek, bądź też inne źródła dochodu poza pracą. Oparcie akcji zasiłkowej na rzeczywistej sytuacji gospodarczej bezrobotnego, umożliwiłyby rozciągnięcie tej akcji na rzesze istotnie potrzebujących pomocy.

R.

CZY WIECIE, ŻE...

— Tylko lekarze niemieccy mogą być zatrudnieni jako stali współpracownicy z pensją na stanowisku ordynatorów i asystentów w lecznicach i klinikach prywatnych w Prusiech, jak zdecydowało pruskie ministerjum zdrowia.

— Nowa wielka stacja radionadawcza w Irlandji, w Moydrum, nadaje z siłą 60 KW na fali 413.

— W republice Panama znajduje się na pół miliona mieszkańców 11 mężczyzn i 27 kobiet w wieku powyżej stu lat, a osób w wieku od 91 do 100 lat liczą w tym błogosławionym raju długowiecznych aż 240.

— W Stanach Zjednoczonych panuje przesąd na punkcie dwudolarowych banknotów, które jakoby przynoszą nieszczęście, przeto posiadacze ich starają się je wymienić na inne odcinki zaraz po otrzymaniu.

— W Argentynie udało się dwóm inżynierom skonstruować aparat dźwiękowy odbiorczy dla filmów w ten sposób, że rejestruje on i utrwała dźwięki na papierze bromowym, używanym do fotografii co pozwala na nagrywanie „książek dźwiękowych”.

Wetna pozostanie miękka i przyjemna

jeżeli do prania używać będziemy zawsze tylko wypróbowanego i niezawodnego Persilu! Pierze się w zwykłym zimnym ługu i płócze w zimnej wodzie! Tkanin wełnianych nie należy wieszać, lecz rozłożyć zdala od słońca i pieca!



Persil

„Dzień Polski” w prasie szwedzkiej.

„Dzień Polski” — tak brzmiał wielki tytuł na stronicach sportowych poczytnych dzienników stockholmskich w ubiegły poniedziałek. Podnięte do takiego wyróżnienia Polski sportowej dał wyczyn Kusocińskiego w Los Angeles, o którym czytamy w „Stockholms Tidningen”: „Z zegarkiem w ręku prowadził Polak, Kusociński, bieg w szybkim tempie i odparł zwycięsko wszystkie próby przegonięcia go. Mógł być z łatwością pobić rekord światowy, ale zadowolili się zdobyciem dla Polski złotego medalu za lekką atletykę i zwolnił tempo, gdy się przekonał, że wszyscy jego konkurenci już odpadli. Dzisiaj nazwisko Kusocińskiego jest na ustach wszystkich, Nurmi poszedł w niepamięć. Kusociński jest zaiste biegaczem nieporównanym”.

Na drugi dzień nadeszły już do Stockholmu sprawozdania szczegółowe korespondentów sportowych z Los Angeles. W prasie szwedzkiej pojawiły się łokciowe artykuły o fenomenalnym zwycięstwie naszej rodaczki Walasiewiczówny.

Prasa szwedzka sportowa zaznacza, że sukcesy Polaków na Olimpiadzie w Los Angeles nie są dla Szwedów niespodzianką, albowiem trenerzy szwedzcy, jak Edman i Norling, którzy pracowali w Warszawie i w Zakopanem, przepowiadali już wcześniej zwycięstwo swoich uczniów polskich.

Przy tej okazji, gdy o Polsce i Polakach głośno w prasie szwedzkiej, dziennik „Stockholms Tidningen” zamieścił obszerny artykuł p. t. „Historyczne pozdrowienia Polaków dla narodu szwedzkiego”, w którym, opierając się na odkryciu przez sekretarza Tow. Polsko-Szwedzkiego w Stockholmie, K. G. Felleniusa, historycznego podpisu Kościuszki i Niemcewicza w książce gości przy wodospadach w Trollhättan, podnosi pismo zasługi niespożyte obu znakomitych mężów dla utrwalenia przyjaźni między Polską a Szwecją. Podpis ów w złotej księdze Trollhättan brzmi dosłownie: „T Kościuszko, Jul. Niemcewicz: 1 Martii 1797. Que Dieu assiste cette brave et bonne nation dans toutes ses entreprises”. (niechaj Bóg wspiera ten dzielny i dobry naród we wszystkich jego poczynaniach”.

„Stockholms Tidningen” dodaje: „Odkrycie p. Felleniusa przyszło w samą porę, gdyż w tych dniach udaje się p. Fellenius do Krakowa, aby przekazać w darze Uniwersytetowi Jagiellońskiemu bibliotekę szwedzką, złożoną z 800 tomów, która powstała z darowizn i legatów osób prywatnych i instytucji, jako dowód realny przyjacielskich uczuć Szwecji dla Polski”. S. J. P.

JUGOSŁOWIAŃSKA POMPEA ODGRZEBANA.

W Belgradzie otwarto wystawę odkopanych po dziesięcioletniej pracy różnych zabytków w Stobi, których znaczenie historyczne i archeologiczne jest nieocenione. Stobi, w południowej Serbii, zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi w r. 518 oraz przez najście Słowian. Stobi było metropolią wczesnej kultury bizantyjskiej na półwyspie bałkańskim. Obok przedmiotów, świadczących o istnieniu w Stobi wczesnej kultury chrześcijańskiej, znaleziono tu sprzęty, zabytki, rzeźby i posągi satyrów pogańskich, Afrodyty, Artemidy, Priapa.

GIEŁDZIARZE LONDYŃSCY — AKTORAMI.

Związek maklerów giełdy londyńskiej prowadzi teatr amatorski. Obecnie wywiesił związek zawiadomienie w lokalu giełdy, iż poszukuje zdolnych aktorów — amatek, gdyż dotąd role kobiece były odgrywane przez mężczyzn. Maklerzy giełdowi zapowiadają na 12 września pierwsze przedstawienie publiczne, które ma się odbyć w wynajętym na ten cel teatrze Scala, odegrana zaś będzie na scenie sztuka E. Wallace'a „Callender”, której akcja rozgrywa się na giełdzie i w środowisku spekulantów giełdowych. Bądź co bądź trzeba przyznać maklerom londyńskim dużą dozę odwagi cywilnej i autoironii, skoro nie waha się wystąpić ze sztuką, odmalowującą w czarnych kolorach świat giełdowy.

BIBLIOTECZKI W POCIĄGACH NA DALSZE DYSTANSE.

Z dobrą i pożyteczną inicjatywą wystąpiło w Czechosłowacji towarzystwo czytelników im. Masaryka, złożyło ono mianowicie ofertę ministerstwu kolei na zaprowadzenie w pociągach pospiesznych na dalsze dystanse bibliotek, z których podróźni mogliby korzystać za małą dopłatą. Biblioteki miałyby się składać z książek turystycznych, opisów podróży i beletrystyki. W każdym wagonie znajdowałyby się na widocznym miejscu spisy książek, znałujących się w bibliotece. Książki byłyby co pewien czas poddawane dezynfekcji i gruntownie oczyszczane. Ministerstwo kolei przyjęło przychylnie tę ofertę, która zapewni podróżnym urozmaicenie i pożyteczną rozrywkę w czasie dłuższej podróży.

KREUGER W ANEGDOCIE.

O Kreugerze z lat szkolnych opowiada autor książki o działalności trustów kreugerowskich, p. Trevor Allan, następującą anegdotę. Kreuger był uczniem wyższej szkoły technicznej w Stockholmie i wraz z całą klasą przystąpił do egzaminu z mineralogii. Profesor rozłożył na stole okazy różnych kryształów, które uczniowie mieli określić z nazwy, pochodzenia, budowy i właściwości. Wielu z pośród egzaminowanych znalazło się w niemłym kłopotcie, ale Kreuger odpowiadał na wszystkie pytania śmiało, z tupetem i — co najważniejsze — zupełnie ściśle. Gdy o później, po egzaminie, pytali koledzy w jaki sposób posiadał taki zapas wiadomości z mineralogii, odpowiedział, śmiejąc się: „Moi drodzy, wszystkie kryształy, o których nic nie wiedziałem, pochowałem do kieszeni”.

PUDERNICZKA Z ROKU 400—GO PRZED NAR. CHRYSYUSA.

W odkopanych przez ekspedycję amerykańską grobach starogreckich w okolicy Koryntu odnaleziono terrakotową puderniczkę, w której przechował się puder. Profesor Stear z Princetown University dokonał rozbioru chemicznego tego pudru i doszedł do wniosku, iż starożytni Grecy posiadali tajemnice kosmetyki w tej samej mierze, co nowoczesni fabrykanci. Puder damy korynckiej zawierał związki ołowiu i wykazywał te same właściwości co puder Coty'ego lub Houbigant'a. Wszystko to już było.

WYZWANIE, RZUCONE FAKIROM PRZEZ AMATORA.

Niezwykły konkurs odbędzie się w Rzymie pomiędzy połykaczami gwoździ, tłuczonego szkła itp. smakolejków, a naśladowcą fakirow, amatorem Manetti. Manetti podjął się mianowicie wystąpić publicznie i powtórzyć wszystkie wyczyny fakirow, którzy zechcą się z nim zmierzyć, twierdzi on bowiem, że wszystkie „cuda” fakirow są niczem innym, jak „naturalnym objawem autosugestji, którą każdy może u siebie wywołać”. Manetti twierdzi, że będzie w stanie wykonać publicznie wszystkie wyczyny fakirow bez najmniejszej dla siebie szkody, a w celu kontroli nad popisami zaprosi komisję złożoną z uczonych i lekarzy. Zapowiedź tych popisów wywołała w Rzymie ogromne zainteresowanie.

ODSZKODOWANIE ZA BRODĘ AKTORA.

Aktor filmowy de Nery wyzaskarzył rząd francuski przed trybunałem stanu i zarazem wystąpił o odszkodowanie na sumę 45.000 franków za zgolenie mu brody podczas pobytu — przymusowego — w więzieniu. „Moja broda — twierdzi de Nery, była narzędziem moich zarobków; umożliwiała mi ona odegranie ról żebraków, starszych panów, dziadków etc. Obecnie rząd pozbawił mnie tego źródła dochodów — przynajmniej chwilowo — przeto uważam za słusne, aby mi dał odszkodowanie za czas, który muszę spędzić beczynnym w oczekiwaniu na odrośnięcie brody”. Podobno sprawa de Nery ma szansę powodzenia i „Grecja” będzie musiała — płacić.

Podziękowanie.

Za liczne dowody współczucia, okazane nam z powodu śmierci s. p. żony i matki naszej i za złożenie licznych wieńców na grób matki naszej, wyrażamy tą drogą serdeczne

Bóg zapłać!

Nowe, w sierpniu 1932 r.

Leon Jancen
z dziećmi.

Mieszkanie

3 pokoje od 15. 8. 1932 do wynajęcia. Adres wskaże „Gazeta Nowska”.

Modny, dobrze utrzymany

wózek dziecięcy

na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp.

NA SEZON:

Pokost — Farby — Lakiery
Pendzle — Kreda — Gips
Klej stolarski — Szelak
Bejcy — Froter do
podłóg

Korki do butelek
Rurki fermentacyjne
Lak do butelek
Drożdże winne

Dziennie świeżo paloną kawę

poleca najtaniej

DROGERJA CENTRALNA i SKŁAD KOLONJALNY
H. Kraszucki — Nowe, Rynek 31.